

## Pecuch

Z łemkowskiej piersi  
wyszedł Pecuch  
Grzegorz  
z kozikiem  
zagłębnym w drewno lipowe  
szuka prostoty świata  
chwytą w kształty  
Dziki i Rysie  
wziąwszy na pomoc  
Wernyhoreę  
cały las Karpat  
wniósł na wystawę  
w Warszawie  
Stalowym ostrzem  
w kłodzie lipowej  
odsłania okno  
do stworzenia świata  
Z miłości  
do prostoty matczynej  
rodzimej przyrody  
przez Drzewo Życia  
przez Miłość  
buduje Mosty  
do Gaju  
i uczy je współżyć  
od wczesnej młodości  
gdy chował Konika  
w niemieckiej niewoli  
ostrzem  
wgłębnym w pień  
ukształtował  
łagodnego Lwa

Tura i Kota dzikiego  
i Kobięę  
w całej swej okazałości  
i wszystkich i wszystko  
nawet Kijów

pogodził  
pod jednym dachem  
łemkowskiej chaty  
Stworzył  
Świętą Rodzinę  
i Madonnę

z osobna  
i słowa wyczarował  
ze swej rzeźby  
Uczcie się Bracia Moi  
i wieki pojęć  
zamknął w jedną całość  
Pecuch

Ktoś jednak  
szukał u niego  
pięty Achillesa  
uciekło mu  
kilka zwierząt  
naruszyło spokój ducha  
ale one znają  
swego stwórcę  
i nie wystąpią  
przeciw niemu  
Pecuch  
ma władzę nad nimi  
w swym ręku  
i kiedy tylko dotknie  
najbardziej zdziczałej  
bestii  
przestanie gryźć  
i ryczeć  
na stwórcę